

Klub odrzucił kilka ofert, ale mercato jest długie - tak agent Federica Vivianiego, Giovanni Ferro, podsumował plotki o transferze swojego podopiecznego. W wywiadzie dla portalu *romanews.eu* opowiedział o przyszłości Federico.

Wczoraj pierwsza połowa skomplikowana dla całej drużyny. A jednak wejście Vivianiego do pierwszej drużyny wydaje się postępować bez większych problemów.

GF: Absolutnie tak. Wczoraj Federico zagrał nie na swojej pozycji, ponieważ trener bardzo go ceni i chciałby dać mu jak najwięcej okazji do gry. Jego wczorajszy występ oceniam pozytywnie. Zwłaszcza że zagrał na pozycji, która wymaga kompletnie innego sposobu poruszania się i ustawiania niż w roli, do której się przyzwyczał.

Na tym etapie możemy powiedzieć, że hipoteza jego odejścia w styczniu jest nieaktualna?

GF: Do tej pory władze zawsze nam mówiły, że Federico zostanie w Romie, żeby się rozwijać w jej obrębia. My wskazywaliśmy inne drużyny, rozwiązania, które mogły być korzystne, ale zawsze mówiono nam „nie”. Na chwilę obecną Federico nie rusza się stąd. Wiemy jednak, że mercato jest jeszcze długie i może się coś zmienić.

Roma chce przerzucić kadrę, ale ciągle żongluje się nazwiskami piłkarzy, którzy grają na pozycji Federico i którzy mieliby zasilić szeregi klubu. Nie martwi was ewentualne przyjście nowych pomocników?

GF: Szczerze mówiąc, znamy wartość Federico i nie mamy problemów. Federico będzie musiał się postarać, żeby znaleźć dla siebie miejsce, niezależnie od tego, z kim będzie musiał rywalizować. Ważne jest, żeby wiedzieć, że ma się zaufanie trenera i klubu. Wiemy, że tak jest, więc jesteśmy dobrej myśli. W gazetach można przeczytać wiele rzeczy. Będziemy się martwić dopiero, jeśli zjawi się ktoś nowy i zobaczymy, co to wszystko będzie oznaczać dla Federico.

Ma Pan bliski kontakt z piłkarzem. Jak przeżywa od to przejście do pierwszej drużyny? Teraz już w zasadzie na stałe trenuje z „wielkimi”...

GF: Jest bardzo szczęśliwy, że może trenować z pierwszą drużyną. Widzi, że musi dostosować się do nowych rytmów i traktuje to jak ważne wyzwanie. Zawsze pokazywał, że ma talent. Teraz musi się nauczyć grać w nowym tempie. Kiedy uda

mu się robić w pierwszej drużynie to, co robił w Primavera, to będzie oznaczało, że jest gotowy.

Jak wygląda kwestia jego kontraktu?

GF: Ma jeszcze 2,5 roku kontraktu, więc jesteśmy spokojni, podobnie jak spokojna jest Roma. Wszystko jest ok. Jeśli Roma będzie chciała już teraz zacząć myśleć o przedłużeniu, to nie ma problemu i zasiądziemy do rozmów ze świadomością, że Federico jest kibicem Romy i nie powinien mieć problemów z przedłużeniem umowy.

Władze wspominały już o ewentualnym przedłużeniu?

GF: Wspominaliśmy o tym, ale bez pośpiechu. Na pewno nie jest to coś, czym zajmiemy się w styczniu. Kiedy będzie trzeba, porozmawiamy na ten temat. Być może będziemy chcieli, żeby przyszły rok Federico zaczął już z nowym kontraktem, bardziej dostosowanym do jego wartości. Ale we wszystkim tym zachowujemy spokój.

Autor: kaisa